

- Przedstaw się naszym Czytelnikom...



Nazywam się Patrycja Pałys, mam 16 lat i w tym roku zakończyłam pierwszy rok nauki w I Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie w klasie o kierunku humanistycznym. Jestem miłośniczką języków obcych i muzyki jazzowej. Śpiewam, gram na gitarze, piszę własne piosenki, a jednym z moich największych marzeń jest występ w Royal Albert Hall.

W wolnym czasie uwielbiam czytać - moimi ulubionymi autorami są Alice Sebold oraz Éric-Emmanuel Schmitt. W przyszłości chcę zostać tłumaczem języka angielskiego i francuskiego. Jestem pełną energii, kreatywną i otwartą osobą. Staram się żyć według dewizy: „Nie bój się jutra, spraw, aby jutro bało się ciebie!”.

- Wiemy, że wybierasz się do szkoły w Anglii. Co kierowało Tobą, że postanowiłaś starać się o przyjęcie do tej szkoły?

Wyjazd do Anglii był moim marzeniem właściwie od zawsze. Myślę, że miało to związek z moją pasją, jaką są języki obce, a w szczególności właśnie język angielski. Nigdy wcześniej nie miałam okazji być w Wielkiej Brytanii, a o tamtejszej kulturze i ludziach słyszałam jedynie z opowiadań. Chęć wyjazdu zrodziła się u mnie zatem tu, w Polsce i rosła każdego roku, gdy odnosiłam kolejne sukcesy na polu językowym i utwierdzałam się w przekonaniu, że podróż na Wyspy byłaby dla mnie - przyszłego tłumacza - idealnym rozwiązaniem.

Stąd, gdy tylko dowiedziałam się, że istnieje możliwość wyjazdu, a dodatkowo nauki w Wielkiej Brytanii (chyba już nic lepszego zdarzyć się nie mogło), podjęłam decyzję o aplikacji na stypendium.

- Jaki przebieg miała rekrutacja?

O konkursie stypendialnym dowiedziałam się zupełnie przypadkowo. Odwiedziłam stronę internetową, na której zawarte były wszystkie informacje na temat rekrutacji i zachwycona perspektywą potencjalnego wyjazdu na Wyspy - postanowiłam spróbować.

Aby zgłosić swój udział w konkursie, należało wysłać aplikację wraz z CV w języku angielskim oraz umotywić, dlaczego jest się idealnym kandydatem na jedno z oferowanych miejsc w angielskich szkołach. Spośród nadesłanych z całej Polski zgłoszeń, wybrano około 30 osób, które wzięły udział w rozmowach kwalifikacyjnych.

Ta część eliminacji polegała na napisaniu krótkiego wypracowania oraz kilkunastominutowym „wywiadzie” z komisją odpowiedzialną za ostateczny wybór grupy szczęśliwców, która dostanie szansę na kontynuowanie nauki w szkołach brytyjskich. Całe spotkanie odbywało się oczywiście w języku angielskim.

Gdy dowiedziałam się, że zostałam zaproszona na kolejny etap konkursu, spędzałam każdą wolną chwilę na przygotowaniach. Do dnia, w którym odbyła się rozmowa, trwałałam w nieustannym podnieceniu. Za cel wzięłam sobie, aby jak najlepiej wypaść i dać z siebie wszystko. Jak widać, moje pozytywne nastawienie się opłaciło - dzięki ciężkiej pracy, którą włożyłam w przygotowania, zaoferowano mi stypendium w Wielkiej Brytanii. Ostatecznie spośród wszystkich kandydatów wybrano grupę 11 osób i przydzielono nas do 8 szkół.

- Jak sądzisz, co zdecydowało, że wybrano właśnie Ciebie?

Trudno jest obiektywnie oceniać samą siebie, jednak myślę, że przyczyniły się do tego nie tylko dobre wyniki w nauce i sukcesy w konkursach, ale także fakt, że nie skupiałam się wyłącznie na osiągnięciach akademickich. Na pierwszy rzut oka może to wydawać się paradoksalne, ale uważam, że zarówno praca w szkole jak i poza nią była czynnikiem działającym na moją korzyść. Zawsze starałam się być otwarta na nowe wyzwania i brałam aktywny udział w życiu szkolnym. Oprócz tego nieustannie rozwijałam się w mojej drugiej ulubionej dziedzinie jaką jest muzyka. Dzięki temu odniosłam liczne sukcesy w konkursach wokalnych.



Myślę, że właśnie to, iż potrafiłam łączyć przyjemne z pożytecznym - naukę z rozrywką i pasją - postawiło mnie w bardzo dobrym świetle. Jako osobę inteligentną i uparcie dążącą do celu ale także kreatywną i oryginalną.

- Co sądzą o Twoich działaniach Rodzice, czy rozmawialiście o tym?

Rodzice od małego wspierali mnie w moich decyzjach i tak było też tym razem. Całkowicie poparli moje postanowienie o wyjeździe, a gdy zaoferowano mi stypendium cieszyli się tak bardzo jak ja. Myślę, że oboje są bardzo dumni z tego, że otrzymałam taką szansę.

- Mogłabyś opowiedzieć nam, jak będzie przebiegała Twoja nauka w Anglii?

Stypendium obejmuje pełne 2 lata nauki, które kończą brytyjskie egzaminy A-levels lub IB (International Baccalaureate) - Matura Międzynarodowa. Ja w mojej szkole będę miała możliwość przygotowywać się do tych drugich. Da mi to możliwość studiowania w dowolnym kraju po zakończeniu nauki w szkole średniej, choć nie ukrywam, że najbardziej cieszyłaby mnie perspektywa studiowania na uczelni brytyjskiej.

- Jakie nadzieje wiążesz z tą szkołą ?

Box Hill School to niesamowita placówka, oferująca uczniom możliwość rozwoju zarówno akademickiego jak i pracy nad swoimi pasjami. Mam nadzieję, że te 2 lata okażą się niesamowitym doświadczeniem, które na długo pozostanie w mojej pamięci. Chciałabym, aby pobyt w Anglii umożliwił mi poznanie „od podszewki” kultury tego kraju i zawarcie znajomości z ludźmi z całego świata. Cieszy mnie też to, że będę mogła promować Polskę za granicą. Uważam, że jest to bardzo ważny aspekt takiego wyjazdu - pokazanie dziedzictwa naszego kraju z perspektywy młodego człowieka, ze świeżym spojrzeniem na świat. Przede wszystkim jednak, chciałabym aby nauka w Box Hill otworzyła mi drogę na jeden z prestiżowych uniwersytetów, a tym samym drzwi do późniejszej kariery zawodowej.

- Czy wierzysz w to, że właśnie spełniają się Twoje marzenia?

Jak najbardziej! Od września nie tylko będę miała szansę wyjazdu do kraju, który od dawna mnie intrygował i zachwycał, ale dzięki temu, że będę uczennicą tamtejszej szkoły i dodatkowo zdobędę bardzo dobre wykształcenie, poznam Anglię taką, jakiej zwykły turysta na wakacjach nie jest w stanie zobaczyć. Zagłębię się w brytyjską kulturę i mam nadzieję czerpać z tego to, co najlepsze. Już nie mogę się doczekać!

Dziękujemy za rozmowę. Życzymy Ci spełnienia marzeń...

Redakcja